

# Krzysztof Respondek, Już prawie nie ma nas

Już prawie nie ma nas  
I nie ma tamtych miejsc  
Gdzie słycać było śpiew  
I nasz beztroski śmiech  
Już nie ma tamtych dróg  
i tamtych twarzy też  
Tak szybko bieżą dni  
Co dziennie wciąż nas mniej

Z resztek marzeń co zostały układamy świat na nowo  
A przez palce nam przecieka jeszcze jedna, druga młodość  
Po kropelce ze zdumieniem  
Przesączamy się w nieznane  
I do końca nie wierzymy  
Ze z nas śladu nie zostanie

Już nie umiemy, nie  
Jak dawniej z czasu kpić  
Czy świat jest jeszcze nasz  
Czy my, to jeszcze my  
Tych kilka ciepłych lat  
Rozwiało się jak dym  
Już jesień za nią chłód  
Najdłuższej z wszystkich zim

Z resztek marzeń co zostały układamy świat na nowo  
A przez palce nam przecieka jeszcze jedna, druga młodość  
Po kropelce ze zdumieniem  
Przesączamy się w nieznane  
I do końca nie wierzymy  
Ze z nas śladu nie zostanie